

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 96 (1143)

PODZIĘKOWANIE.

Głęboko wzruszona dowodami przyjaźni i uznania dla s. p. Meza mojego Andrzeja Tupalskiego, wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej posługi, a mianowicie: Wielebnemu Duchowieństwu z Ks. Prałatem Lubiańcem, Ks. Kanonikiem Kretowiczem i Ks. Profesorem Lewickim, który dając tyle serca, był naszym pocieszycielem w tem nieszczęściu, wielce szanownemu Panu Wojewodzie Raczkiewiczowi, jako przedstawicielowi Rządu Rz. Pol. i najszlachetniejszemu Przyjacielowi, który nam tyle nadzwyczajnej serdeczności okazał, Wojskowości, z gen. br. Burhardt-Bukackim, Dowódcą miasta ppłukownikiem Girzyckim i Majorem Dunin-Wasowiczem na czele, za tak wspaniałe okazanie Honorów Wojskowych, szanownym Profesorom p.p. Massoniusowi i Ruszczykowi, przedstawicielce organizacji „Chleb Dzieciom” p. Marii Iwaszkiewiczowej, Delegatowi „Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej” Prezesowi „Bratniej Pomocy” U. S. B. p. Babickiemu, Przyjaciołom i Znajomym, nie mogąc osobiście, tą drogą składamy najgorętsze, z głębi serca płynące słowa wdzięczności i podziękowania.

1375

ŻONA I RODZINA.

Zagadkowe zjawisko w Małopolsce Wschodniej.

Pył wulkaniczny opadł na Małopolskę.

LWÓW. 27. IV. (Pat.). Dzisiaj wczesnym rankiem przy niebie pokrytym gęstymi chmurami padał tu na ziemię pył barwy brunatnej pokrywający jej powierzchnię cienką warstwą. Podobny opad

pyłu brunatnego zaobserwowano również w wielu miejscowościach Wschodniej Małopolski. Przyczyna tego zjawiska dotychczas nie wyjaśniona.

LWÓW. 27. IV. (Pat.). W uzupełnieniu wiadomości o opadzie pyłu brunatnego na obszarze Małopolski donoszą dzienniki, że wczoraj o godz. 10-ej w., spadł w Stanisławowie deszcz zawierający domieszkę tego pyłu, tak iż opady były zupełnie mętne. W Podhajcach spadł również w nocy deszcz z domieszką pyłu. Ścia-

ny domów zostały wskutek tego pokryte cienką warstwą błota.

Wczoraj wieczorem panowała we Lwowie wyjątkowa ciemność z powodu przesycenia atmosfery brunatnym pyłem. Rozjaśnienie nastąpiło dziś nad ranem od strony południowo-wschodniej. Podobne zjawisko zaobserwowano w Tarnopolu.

LWÓW. 27. IV. (Pat.). W związku z opadem brunatnego pyłu „Słowo Polskie” w wydaniu nadzwyczajnym donosi, że analiza chemiczna pyłu, dokonana w laboratorium dra. Westfalewicz na Włocławku pozwala twierdzić, że opad ten jest typowym pyłem wulkanicznym. Analiza wykazuje w nim składniki takie, jak żelazo, magnez i inne. Wszystkie spostrzeżenia wskazują na pochodzenie pyłu z kierunku południowo-wschodniego. Pod mikroskopem pył ten przedstawiał się jako szklisko, w którym pływają młnery wulkaniczne.

Pył ten unosił się od długich tygodni w atmosferze i to na znacznej wysokości, może 40 nawet km. zanim opadł u nrs „Wiek Nowy” przynosi wywiad z rektorem politechniki prof. dr. Tokarskim, który jest fachowcem w tym przedmiocie. Według opinii dra. Tokarskiego według wszelkiego prawdopodobieństwa

na podstawie pierwszej analizy mikroskopowej można stwierdzić, że pył ten należy do gatunku łupków wulkanicznych. Składa się on z bardzo delikatnych okruszków jasnych i ciemnych.

Jasne złożone są przeważnie ze szkliwa wulkanicznego, ciemne zaś ze związków żelaza. Pierwsza analiza mikroskopowa dała nam więcej nie mogła. Ze względu na to, że w Europie nie notowano w ostatnich czasach większych wybuchów wulkanów, przypuszczano, że pył ten unosił się w powietrzu niewątpliwie przez kilka miesięcy i może pochodził nawet z wybuchów, jakie miały miejsce przed długim okresem czasu, w najdalej od nas położonych zakątkach świata. O ile analiza pyłu wykazuje pewną zawartość potasu i fosforu, Polska zyska na tem zjawisku o tyle, że jej z wierzchołków wyjątkowo gęste zostaną użyźnione tanim kosztem.

Gwałtowny huragan na Ukrainie.

MOSKWA. 27. IV. (Pat.). Szalejący na Ukrainie gwałtowny huragan spowodował w wielu miastach spustoszenie. Szereg fabryk musiał przerwać pracę.

Dalsze trzęsienia ziemi w Bułgarii.

SOFJA. 27. IV. (Pat.). Od środy godz. 11 min. 30 nie zanotowano nowych wstrząsów podziemnych. Według uzupełniających wiadomości ognisko ostatniego trzęsienia ziemi położone było w okolicach miasteczka Galabec w pobliżu granicy turecko-bułgarskiej. Prawie połowa domów tego miasteczka została zburzona co nie pociągnęło

za sobą ofiar w życiu ludzkim. W Warnie odczuło owe trzęsienie ziemi w słabym stopniu, a tylko poziom morza wynoszący przed trzęsieniem ziemi 1 m. 10 cm. podniósł się do 1 m. 20 cm. w kilka godzin później około godz. 14 osiągnął już 1 m. 30 cm., ażeby około godz. 17 obniżyć się do 1 m. 19 cm.

SOFJA. 27. IV. (Pat.). Ubiegłej nocy daly się odczuć dwa wstrząsy podziemne. Jeden o godz. 2-ej, a drugi o 3-ej min. 15. Pierwszy z nich był silniejszy i dał się uczuć specjalnie w Filipopolu, w Golemie, Konare i St. Zagorze. Drugi wstrząs był specjalnie silny w miejscowości Hawko i okolicach. Oba wstrząśnienia spowodowały

tylko nieznaczne szkody. Ofiar w ludziach nie było. Ludność stolicy, a zwłaszcza mieszkańcy kilkopiętrowych kamienic odczuła tylko bardzo słabe wstrząśnienia. W całym kraju utrzymuje się b. niska temperatura. Zewsząd donoszą o opadach śnieżnych na wyżynach.

Bela Kuhn w Wiedniu.

WIEDEN. 27. IV. (Pat.). W ostatnich dniach dowiedzieli się tutejsza dyrekcja policji, że wydany z Austrii b. węgierski komisarz ludowy Bela Kuhn przybył do Wiednia z Rosji celem przeprowadzenia pewnego zlecenia politycznego. Natychmiastowe śledztwo doprowadziło dn. 26 b. m. do wykrycia miejsca pobytu B. Kuhna i do jego aresztowania oraz odkrycia biura, urządzonego przez Kuhna w VII okręgu wiedeńskim pod pokrywką własnej firmy.

Włochy, a sprawa Tangeru.

PARYŻ. 27. IV. (Pat.). W sprawie konferencji dotyczącej Tangeru Matin stwierdza, że żądania Włoch istotnie nie wychodzą pod względem geograficznym poza granice Tangeru, jednakowoż porusza-

ją one pośrednio szereg kwestyj uważanych przez inne państwa zainteresowane za ostatecznie załatwione w poprzednio zawartych traktatach.

Wobec tego pośrednio szereg kwestyj uważanych przez inne państwa zainteresowane za ostatecznie załatwione w poprzednio zawartych traktatach.

Morderstwa kapturowe Czarnej Reichswehry

BERLIN. 27. IV. (Pat.). W sensacyjnym procesie o morderstwa kapturowe Czarnej Reichswehry zeznawał dzisiaj b. komisarz rządu Rzeszy na Górnym Śląsku w okresie powstań i plebiscytu, a obecnie kandydat stronnictwa centrowego do Reichstagu dr. Specker. Wygłosił on obszerną exposé o sytuacji państwowej na Śląsku i oświadczył między innymi, że termin powstania górnośląskiego w sierpniu 1920 r. był Niemcom zgóry dokładnie znany. Minister Sewering miał sprzeciwić zaopatrzeniu ludności niemieckiej na Śląsku w broń, dopiero interwencja dra Speckera, który specjalnie w tym celu jeździł do Berlina doprowadziła do zgody rządu Rzeszy na utworzenie Selbstschutzu. Ta organizacja została następnie podporządkowana niemieckim władzom państwowym w ten sposób, że kierownictwo militarne zatrzymała dla siebie Reichswehra, kierownictwo zaś polityczne zostało w ręce dra Speckera. Następnie dr. Specker zaczął obszernie opisywać terror, stosowany rzekomo przez organizację polską na Górnym Śląsku i uzasadniał tworzenie Selbstschutzu potrzebą przełamania tego polskiego terroru przez odpowiednie organizacje niemieckie.

Dalej oświadczył Specker, że wymieniana dotychczas w procesie cyfra 200 zabójstw kapturowych popełnionych na Śląsku jest bardzo przesadzona, jednakże możliwą jest rzeczą, że różni polscy powstańcy byli „usuwanymi” (w oryginale powiedziano „erledigt wurden”). Jednakże niedopuszczalne jest nazywać to morderstwem, gdyż to co się wówczas działo na Górnym Śląsku było działaniem ludu pod przymusem nieodpornej konieczności. Jeżeli można jakiś naród nazwać narodem, znajdującym się w stanie obrony koniecznej, to właśnie lud górnośląski w czasie powstania polskiego. Specker twierdzi, że nie wydawał poleceń wykonywania zabójstw, przynajmniej tylko, że w pewnej sytuacji mógł udzielić instrukcji, aby z danym osobnikiem załatwić się w sposób odpowiedni. Specker podkreśla, że zwrot ten uważał za instrukcję nakazującą aresztowanie danego osobnika i odstawienie go do obozu internowanych.

W tem miejscu na zapytanie sędziego Hauenstein oświadczył, że uważał on taką instrukcję za wyraźny rozkaz usunięcia danego człowieka przez zobowiązanie go do życia. Dr. Specker powoływał się w dalszym ciągu na to, że organizacje bojowe działały nieraz samowolnie i popełniały morderstwa zupełnie niepotrzebnie, na dowód czego przytoczył fakt, że kiedy wydał polecenie kierownikowi organizacji Hobusowi, aby sprawdzono dokumenty plebiscytowe, jakiegoś obywatela, zamieszkałego w Kreutzburgu, ponieważ zachodziło podejrzenie, że osobnik ten posiada dokumenty fałszywe, to w kilka dni przedłożono świadkowi t. j. Speckerowi dokumenty te w oryginale.

Na zapytanie w jaki sposób dokumenty zostały zdobyte Hobus oświadczył: Człowieka tego zabiłmy i w ten sposób dokumenty zdobyliśmy. Wówczas dr. Specker miał rozwiązać natychmiast tę organizację. Na zapytanie obrony, czy dr. Specker zawiadamiał prokuratora o morderstwach, które doszły do jego wiadomości, były komisarz Rzeszy na Górnym Śląsku dr. Specker oświadcza, że nie czynił tego, ponieważ policja na Górnym Śląsku o morderstwach tych dobrze wiedziała, a więc tem samem miała wiadomość i prokurator. W ówczesnych warunkach jednak — oświadczył dr. Specker uważałem za konieczne pokrywać nawet pewne czyny wynikające z tego, że ludność została dana broń do ręki. Na to położył się obrońca oskarżonych, aby wyraził podziękowanie Speckerowi, podkreślając, że jest on jednym człowiekiem odpowiedzialnym, który nie waha się pokrywać t. zw. przestępstw, działających z wyższego rozkazu, podczas gdy wszyscy inni dotychczas starali się zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność. Następnie na podstawie porozumienia prokuratora z obrońcami zaniesiono przesłuchania dalszych świadków na temat walk górnośląskich, ma być tylko przesłuchany jeszcze dr. Hobus.

Z kotła chińskiego.

SHANGHAI. 26. IV. (Pat.). 1400 żołnierzy japońskich wyładowało wczoraj w Tsing-Tao i udało się natychmiast do wsi Tsi-Nan-Fu. Dowódcą wojsk południowych Feng-lu-Hsiang posuwa-

się naprzód dzięki kawalerii mahometańskiej przybyłej z Kansu, który to oddział ma się znajdować obecnie na brzegu północnym rzeki Żółtej.

Kawalerzyści polscy w Nicei.

NICEA. 26. IV. (PAT.). Wczoraj w zawodach o nagrodę Komitetu Konkursu rotm. Królikiewicz na Markizie zajął piąte miejsce. W szam-

poniacie konia 1-sze miejsce zajął Szwajcarja Major D. brzański na Margrabinie zajął czwarte miejsce, porucznik Zgorzelski na ładnej dziesiąte.

Z prasy kowieńskiej i litewskiej w Wilnie.

Rozważania na temat rokowań „Kelias” o rzekomej stronniczości zarządzeń J. E. ks. Arcybiskupa Jędrzejowskiego.

Niewątpliwie musi zaciekać szeroki ogół stanowisko prasy litewskiej wobec kontynuowania polsko-litewskich rokowań. Pobyt delegatów litewskich w Berlinie dał już powod do rozważań prasy. Z jednej strony prasa chadecka rzuciła się „na obronę zagrożonej ojczyzny” z drugiej prasa katolicką przespierała stare prasowe archiwa przypominając swoim przeciwnikom, jak to było z Lugano i Kopenhagą i t. d. Odwieczny nigdy niewyczerpujący się temat! Doprawdy, jak litewskiemu czytelnikowi nie dokuczyły te wszystkie brednie. Podajemy tu parę wyjątków z kilku ciekawych artykułów.

Tak więc „Darbininkas” w ten sposób wyraża swe biadanie.

„Kto śledził z uwagą za przebiegiem polsko-litewskich zmagani dyplomatycznych, poczynając od „puczu” taurogskiego i olickie-

go, „kongresu ryskiego”, zeszłorocznego pogromu Litwinów w Wilnie, skończył się już czas krętowni i wybiegów. Nadeszła chwila, kiedy mówić wypało o projektach takim konkretnym.”

Tylko, że można być przekonanym, że przy omawianiu tych projektów konkretnych nie zabraknie delegatom litewskim koncepcji na nowe krętownie i wybiegi.

Przy dalszej już niewiadomo której charakterystyce Królewca organ chadecki zauważa:

„Podczas ustalania w Królewcu programu rokowań naprzód się pociono nad wyszukaniem takich zagadnień, jako tematu przyszłych pertraktacji, któreby mogły odpowiadać postanowieniom decyzji Rady L. N. w Genewie. Decyzja głosi, iż nie przesądza spraw, co do których Litwa i Polska mają odmien-

ne poglądy. Wychodziłoby więc to, iż pertraktacje dotyczyć winny tych spraw jedynie co do których ma Polska z Litwą opinię ugodzoną. Mimo to nie znalazłono w Królewcu ani jednej takiej kwestii. Zarówno więc, sprawa poczty i telegrafów, jak wreszcie każdy inny problem, podkreślały jedynie odmienne stanowiska delegacji polskiej i litewskiej. Przyczyna tego była próba przemilczania faktu, że o żadnych stosunkach normalnych pomiędzy Polską a Litwą mowy być nie może, zanim zatarg o Wilno nie zostanie rozstrzygnięty. Najżywniejszy interes Litwy nakazywał z logiką wprost nieprzebraną delegacji litewskiej, w związku ze skonstatowaniem powyższego faktu, zerwanie rokowań i zaprzestanie dalszych jałowych sporów nad projektami polskimi. Z punktu widzenia litewskiego, te ostatnie nie tylko nie nadawały się do przyjęcia, lecz nawet zgoda do debatów.”

„Darbininkas” znajduje też pewne usprawiedliwienie dla p. Woldemarasa i twierdzi,

„że w chwili reklamowania się delegacji polskiej w Królewcu swą „pokojuowością”, byłoby rzeczą nierozważną przyjęcie przez delegację litewską winy za zerwanie rokowań na siebie. Wyrażenie zgody na program dalszych rokowań i wyłonienie komisji poszczególnych robot na społeczeństwie litewskim wrażeń taktyki dyplomatycznej, zainicjowanej przez p. Woldemarasa.”

Takto, dodaje „Darbininkas” każda gra dyplomatyczna musi mieć granice.

„Kelias” w Nr. 26 skarży się na J. E. Ks. Biskupa Jędrzejowskiego. Dowodząc że zarządzenia naszego Arcybiskupa stale krzywdzą ludność litewską. Podajemy tu parę konkretnie ujętych zarzutów w nadziei, że Kurja Metropolitała podda do wiadomości publicznej na czem polega ich niesłuszność czy też nieprawdziwość.

W „Kelias” między innymi czytamy: „Arcybiskup głuchy jest na potrzeby tysięcy Litwinów-katolików i milczenie tyra ich delegacje, domagające się przywrócenia nabożeństwa w języku litewskim. Ubiega już kilkanaście miesięcy odkąd Litwini w parafii raduńskiej nie słyszą słowa Bożego w rodzimym języku. Podobnie się dzieje w Żyrmanach, Osowie, Woronowie, Hermaniskach, Butrymańcach, Bieniańkach, Solecznikach, Ładunach. We wszystkich tych parafiach zamieszkuje spora liczba Litwinów. O Polakach natomiast arcybiskup nie zapomina. Tak na przykład w parafii raduńskiej jedna jedyna mała wieś używa języka polskiego, a mimo to połowa nabożeństwa odbywa się w tym języku, podobnie jak w Oranach, gdzie Polaków wcale, za wyjątkiem kolejarzy, policji i wojska, nie ma. Podobne wreszcie zjawisko zachodzi w litewskich parafiach wasińskiej, hoduńskiej, święciańskiej i innych pow. święciańskiej, w których Polacy stanowią wybitną mniejszość.

Nie lepiej się dzieje z kapłanami litewskimi, którzy niczem winowajcy, przetrzucani są ciągle z parafii litewskiej do białoruskiej, lub zgola pozabawieni parafii (ks. Karvelis). Cate mnóstwo księży, jako to ks. Michajle, ks. Żeydisa, ks. Budzisz, ks. Papiuskasa i innych, przeniesiono do parafii białoruskich, osadzając w parafiach litewskich Polaków, względnie Litwinów, jak naprz. w Butrymańcach ks. Abarowicz, w Raduńskiej osadzonego wroga Litwinów ks. Szczemirskiego, w Noczy—ks. Szytejkę i t. d. Ponadto biskup, jakgdyby dla satysfakcji, wyszukał do parafii litewskich niemieckich, polskowskich księży—wikarych, którzy publicznie prowadzą robotę polonizacyjną, wystawiając na wzgardę język litewski, przekraczając go w niemiliński sposób podczas nabożeństwa i t. d. Wystarczy przypomnieć osławionych ks. Bazewicza, wikarego hoduńskiego, ks. Szczęjną, wikarego święciańskiego, w którego przyjeździe rozpoczęły się w kościele gwałtowne bójki i wystąpienia prowokacyjne.”

Jesteśmy jaknawiększym przeciwnikami prowadzenia jakiegokolwiek polonizacyjnej akcji wśród Litwinów, jesteśmy przeciwni tembardziej akcji polonizacyjnej w Kościele. Wydaje nam się, że opinie całego polskiego społeczeństwa opinii wszystkich nie wyłączając Narodowej Demokracji odłamów politycznej myśli, tam gdzie się ona ujawnia (bo przyznać trzeba, że najczęściej nie ujawnia się ona wcale i—cudownie—daje się zastępować polityczną bezzmysłowością) jest co do tego jednolita. Dlatego pewni, że narzekania „Keliasa” są całkiem bezpodstawne albo oparte na dążeniach odrodkowych w stosunku do naszej państwowości z ciekawością oczekujemy komunikatu Kurji, któryby wszelkie rozprzysiężone wątpliwości.

Gdzie przyczyna?

Ukrywający się pod pseudonimem "quidam" publicysta organu wileńskiego kol-tunerji "Dziennika Wileńskiego" zamieścił wczoraj na łamach tego pisma artykuł wstępny, p. t. "Zatrważające objawy" poruszający ciężkie i niewdzięczne zagadnienie, mianowicie: kwestię wschodnich mniejszości narodowych w Polsce i ich stosunek do państwowości, w której zamieszkują. Założenia myślowe autora są następujące. Poie stosunku z naszymi mniejszościami narodowymi zmienia się wciąż na gorsze i to w zatrważającym tempie, bo Ukraińcy i Białorusini nie wahają się wysuwać postulatów niepodległościowych, które godzą w całość Rzeczypospolitej. Według p. Quidam stosunek ten ulegnie kardynalnej zmianie, gdy społeczeństwo dojdzie do głosu w rządzeniu państwem.

Jako przykłady pogarszania się sytuacji z mniejszościami narodowymi w Polsce p. Quidam daje m. in. niedawny proces o zabójstwo kuratora szkolnego Okr. Lwowskiego, ś. p. Sobalskiego, odbywający się obecnie w Wilnie proces Hromady oraz wypadki, kiedy działacze mniejszościowi zajmują stanowiska niepodległościowe, karzące według p. Quidam ze stanowiska polskiego kodeksu karnego.

Postaramy się w obiektywnym świetle przedstawić zagadnienie, które porusza p. Quidam. Stosunek mniejszości narodowych do państwowości polskiej i odwrotnie nie jest idealny. Powiedzieliśmy nawet, że jest wyjątkowo zmatowany i, co główne, zupełnie zapoznany. W każdym razie nie jest on gorszy, niż za czasów rządów Chjeno-Piasta.

Skazanie morderców ś. p. kuratora Sobalskiego na karę śmierci nie jest żadnym złem świadectwem dla obecnych rządów w Polsce. Wprost przeciwnie, każe ono nam cofnąć się o kilkadziesiąt lat wstecz, do początków tego wzajemnego napięcia stosunków polsko-ukraińskich, którego owoce zbieramy dzisiaj.

Nad całokształtem ówczesnej polityki polsko-ukraińskiej w Małopolsce dominowało osławione "Koło Polskie", w prostej linii macierzy niestawnej pamięci Chjeno-Piasta. Polityka "Koła Polskiego" w stosunku do budzących się wówczas do życia narodowego Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, była w stu procentach negatywna. Posuwała się ona do tego, że negowała prawo kilkumilionowej zwartej masy ludności, zamieszkującej Małopolskę Wsch., do miana narodu ukraińskiego, zwąc go ruskim, mówiącym różniącym się tylko nieco od polskiego języka narzeczem, ale w gruncie rzeczy wywodzącym się od wspólnego pnia—polskiego.

Tego rodzaju polityka musiała wywołać reakcję ze strony zainteresowanego narodu ukraińskiego, musiała zrodzić bunt. Tym buntom była kula Ukraińca Sicińskiego, która ugodziła w namiestnika Polaka. Tym buntom był rok 1918 — wojna polsko-ukraińska. Bo rok 1918 nie był wynikiem tylko szczucia Ukraińców przeciwko Polakom przez Austrię i Niemcy, jak to starają się wytłumaczyć obrońcy polityki narodowej. Rok 1918 był następstwem przedewszystkiem tej stuprocentowej negacji, która, jak każda nie licząca się z rzeczywistością negacja, rodzi zawsze bunt. Dalsze wypadki, które od tego przełomowego momentu rozgrywały się w stosunkach polsko-ukraińskich, a więc zamachy dywersyjne, sabotaże, a i, co zatem idzie, kary, jakie ich sprawców spotykają ze strony sądów polskich są już tylko konsekwentnym rozwinięciem tej politycznej zasady, którą obaj narodom narzuciła szowinistyczna, niepożyteczna polityka sławetnego "Koła Polskiego" w parlamencie "we

Widniu". Wprowadzanie tej zasady w życie przez Ukraińców znajdowało o tyle usprawiedliwienie, że polityka stuprocentowej negacji jeszcze do niedawna świeciła w Małopolsce odnośnie do tego narodu prawdziwe triumfy.

Taka sama, a nawet gorsza sytuacja, z różnicą tylko czasu, zachodzi i u nas na ziemiach litewsko-białoruskich. Tło psychologiczne jest wymowną ilustracją jakie wytworzyła wśród mieszkańców naszych ziem ośmioletnia negatywna polityka "narodowa", to tło, którego wymowną ilustracją jest z jednej strony rozgrywający się w Wilnie proces "Hromady" a z drugiej — stosunek przeciętnego Polaka do zasiadających w tym procesie na ławie oskarżonych — jest wiernym odbiciem stosunków, jakie u początków antagonizmu polsko-ukraińskiego obserwowało się w Małopolsce Wschodniej.

W tej sytuacji nie może się wydać dziwnym, że narody ukraiński i białoruski wysuwają hasła niepodległościowe, że "nawet" p. Pawlukiewicz tłumaczy się, iż on również stoi na stanowisku niepodległości narodu białoruskiego. Trudno bowiem wymagać od Ukraińca i Białorusina, by był przywiązany do państwowości, jaka go do niedawna traktowała jak obywatela drugiej kategorii, do którego konstytucja i poszczególne pozytywne ustawy nie miały żadnego zastosowania. Wyrazem niezadowolienia z niedawnej sytuacji wewnętrznej w Polsce było maksymalne hasło Ukraińców i Białorusinów—niepodległość.

Bezwątpienia hasło to nie pokrywa się z racją państwowości polskiej. Nasza jest jednak winą, że dotychczas nie potrafiliśmy się zdobyć na taką politykę, która by wykluczała separatystyczne dążenia omawianych przez nas grup mniejszościowych. Polityka ta w ciągu ostatnich dwóch lat uległa pewnym zmianom. Są wszelkie dane, że w dalszym ciągu będzie się ona rozwijała w tym kierunku, że po pewnym czasie obecna sytuacja należeć będzie do dalekiej przeszłości. Musimy się jednak zdobyć na politykę wyrażającą pozytywną, musimy wziąć rozbrat nawet z echem mniejszościowej polityki obozu, któremu na tutejszym terenie tak niefortunnie patronuje p. Quidam.

Niewątpliwie dalszy rozwój stosunków polsko-ukraińskich-białoruskich będzie długo musiał iść po linii wzajemnych ścierań, obustronnych wątpliwości i niedowierzań. Wcześniej jednak czy później te wzajemne ścierania muszą być sprowadzone do wspólnego mianownika, z którego *plus minus* będą zadowolone obie strony. I wówczas nie będzie miejsca na separatyzmy ukraiński i białoruski, a przeciwnie obecne separatyzmy mogą się stać siłą przyciągającą dla swych braci, oddzielonych obecnie bolszewicką granicą, mogą zrealizować myśl, jaka w roku 1920 przyświecała Marszałkowi Piłsudskiemu, kiedy uderzył na Kijów.

Wszystko to jednak pod tym warunkiem, gdy "społeczeństwo", które ma na myśli p. Quidam, nie dojdzie nigdy w rządzeniu państwem do głosu, gdy, przeciwnie, państwem rządzić będzie społeczeństwo całe, a więc wraz z nami i Ukraińcy i Białorusini.

Z całej Polski.

Tragiczny wypadek pod Pleszewem.

POZNAN, 27-IV. (Pat). Wczoraj wydarzył się na lotnisku pod Pleszewem tragiczny wypadek. Przy puszczaniu w ruch motoru samolotu smigło uderzyło instruktora lotniczego kpt. M. Siódę tak nieszczęśliwie, iż zabito go na miejscu.

Silne lotnictwo—to potęga państwa

czyt prof. Lutostawskiego z cyklu "O materji", p. t. "Materja i technika". W obecnej, mocno zmaterializowanej epoce, cykl taki, zwłaszcza w ujęciu prof. Lutostawskiego, jest wielce pożyteczny; szczególnie dla wyznawców (jakże licznych) zdy, że materja jest jedyną rzeczywistością, że poza nią nic nie ma...

Potem egzotyczna sensacja! Trochę pośrednio wprawdzie—ale egzotycznie! Mianowicie, transmisja urządzanej w wielkiej auli U. Warsz. uroczystości z racji pobytu w Warszawie Jego królewskiej Mości Amanaullah'a, władcy Afganistanu.

Tu małeńka dygresja. Ktoś może się uśmiechnąć ironicznie przy tej (powyższej) okazji. Afganistan—hol ho! Gdzie Krym, gdzie Rzym... Tak jednak nie jest. Wzorem dawniej Rzeczypospolitej, z szerokim, Jagiellońskim czy Batorowym rozmachem sięgamy aż do głębokiego Wschodu... gdzie do dziś, pono, jeszcze, legendy o dawnym Lechistanie żyją. Pięknie!

Ale do rzeczy.

O 19-ej 35 inny odczyt, o cems,

Budżet Ministerstwa Komunikacji

WARSZAWA, 27-IV. (Pat). Komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Byrki zebrała się dziś na dalsze obrady.

Z plenum Sejmu wpłynęły do komisji następujące wnioski: W sprawie kredytów dla drobnego rolnictwa, w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi, w sprawie długoterminowego kredytu dla m. Husiatyna i okolic, w sprawie ustawy o kredytach dodatkowych za okres budżetowy 1927/28 wreszcie wniosek w sprawie noweli do ustawy emerytalnej oraz petycja komitetu budowy pomnika ku czci poległych w Kowlu.

Przemawiał następnie wiceminister komunikacji Czapski, wypowiadając się przeciwko proponowanemu przez referenta podwyższeniu niektórych pozycji w dziale dochodów z ruchu osobowego i towarowego. Ruch pasażerski dalekobieżny — mówił Czapski — zależy jest od koniunktury gospodarczych, zaś ruch wycieczkowy od pogody. W rachubę można brać tylko pierwszy. Słota w takim stopniu obniża frekwencję, że, gdy w dzień pogodny z dworca Głównego w Warszawie wyjeżdża przeciętnie 30 tys. osób to w dzień deszczowy tylko 10 tys.

Pozatem liczyć się należy z wzrastającą konkurencją samochodów. Ruch towarowy zależy jest od ładunków masowych, a przedewszystkiem od przewozu węgla. Nie trzeba jednak zapominać — mówił p. wiceminister — że w Anglii przeznaczono 4 miliony funtów szterliń. na doposażenie eksportu z kopalń angielskich, co może odbić na naszym przewozie. Co się zaś tyczy przewozu drzewa nie wykazuje on już tej prężności wywozowej, jak po przednio, a wreszcie otwarcie drogi przez Niemcy spowoduje, że cały ładunek pójdzie na Kłajpedę.

Powiększać preto przewidywanych dochodów z tytułu ruchu towarowego także nie można. Wartość zasobów kolejowych waha się obecnie między 175 a 210 milionów złotych. Wysokość tych zapasów tłumaczy się gromadzeniem podkładów i t. p. M-stwo wysłało specjalną komisję dla zbadań magazynów, znaleziono pewne niewłaściwości, były materiały, które nie mają obrotu i które trzeba zlikwidować. W bieżącym roku rzecz ta będzie ostatecznie zlikwidowana. Koszta własne bardzo trudno jest obliczyć. W przedsiębiorstwach prywatnych istnieją specjalne biura dla tych celów. Następnie wice-min. Czapski omawiał sprawę budżetowania i sprawę komercjalizacji kolei, dając przytem wyjaśnienia w sprawach, poruszanych przez poszczególnych posłów, a mianowicie w sprawie Orbisu, w sprawie zakupu podkładów i zakupu taboru dla kolei. Stwierdza przy tej okazji, że fabryki nasze mimo, iż pracują na droższych surowcach są w rezultacie tańsze od zagranicznych. Odpowiada dalej na zarzuty, jakoby M-stwo przeszkadzało w pracy inspekcji głównej. Zarzut ten jest nieuzasadniony, inspekcja główna podlega bowiem bezpośrednio Ministerstwu i jego organom.

Dyrektor Departamentu Administracyjnego M-stwa Komunikacji, inż. Gałęcki dawał następnie wyjaśnienia w sprawach personalnych. Stwierdził, że pod względem personalu kolej nasze osiągnęły właściwą normę. Stopień korzystania z urlopów znacznie się powiększył mimo zmniejszenia personalu, co świadczy o ulepszonej organizacji kolejnictwa. Niesłuszny jest zarzut, jakoby M-stwo łamało obowiązujące ustawy, ale rodzaj pracy w kolejnictwie jest taki, że np.: ustawy o 8 godzinnym dniu pracy niekiedy nie można z całą ścisłością stosować, podobnie ze względów formalnych i zasadniczych nie można przyznać dodatków mieszkaniowych dla pracowników nieetatowych.

Następnie zabrał głos dyrektor departamentu mechanicznego inż. Skupiewski i dawał wyjaśnienia w sprawie premii od zaoszczędzenia węgla i w sprawie smelcu żelaznego. Na zarzut pos. Kuryłowicza, że M-stwo mało się troszczy o wynalazki zagraniczne i krajowe, dyr. Skupiewski odpowiada, że nie ma żadnego poważniejszego wynalazku w tej dziedzinie o którymby M-stwo nie wiedziało i którego by nie próbowało. Dzięki okólnikowi wydanemu przez M-stwo o konkursach na wynalazki dla polepszenia urządzeń kolejowych sporo

Prace Sejmu.

ludzi przystąpiło do pracy i na ostatnim konkursie komisja fachowców rozpatrywała 72 projekty z których 34 uzyskało odnośne i wynagrodzenia pieniężne od 200 do 600 zł., oczywiście nie jako wynagrodzenie za patent.

Jeden z tych wynalazków, automatyczne sprężło inż. Sokołowskiego rozważany jest na konferencji w Brukseli na równi z innymi zagranicznymi tego rodzaju wynalazkami. Specjalną uwagę poświęciło M-stwo automatycznemu zatrzymywaniu parowozów na sygnał: "stój". Co do prób spalania mialu w parowozach, to parowozy po okupantach mają zbyt małe paleńskie, ażeby nadawały się do opalania tego rodzaju produktem. Na parowozach większych używa się nie mialu wprawdzie, lecz b. drobnego węgla.

Następnie podsekretarz stanu w M-stwie Starbu Grodyński oświadczył co następuje: pan referent i pos. Chądzyński postawili wniosek i zamierzające do powiększenia wydatków o 23 milionów, a jako pokrycia żądają równocześnie podwyższenia dochodów z M-stwa Komunikacji, opierając się na wyniki z roku 1927—28. Oświadczył już, że można podnieść dochody o 11 milionów, a sumy tej użyje się na wydatki, które opierają się na tytułach prawnych już istniejących. Należy pamiętać, że dochody brutto, oparte na wynikach z r. 1927—28, który był rokiem koniunktury, nie mogą obecnie być podnoszone. Dalsze podwyższanie strony dochodowej musiałoby bowiem być uznane za podwyżkę papierową. Jest jeszcze druga droga: ażeby zmniejszyć inwestycje, ale nie potrzebuję dodawać, że nie jest korzystne zmniejszenie inwestycji na rzecz wydatków eksploatacyjnych. Wobec zmniejszenia się wpływów celnych będziemy musieli żądać, ażeby prelimitowana od kolei suma 73 milionów złotych była w całości wpłaconą do skarbu. Należy więc obecnie raczej zmniejszyć i ograniczyć wydatki, aniżeli budżet podwyższać w stronie dochodowej.

Następnie przemawiał sprawozdawca budżetu Kaczanowski, oświadczając, że proponował podwyżkę dochodów, opierając się na wynikach eksploatacji z r. 1927—28. Co do eksportu węgla, to referent podtrzymuje swoją kalkulację, która uwzględniła przeciętną stawkę taryfową, wyłączoną przez M-stwo.

Po omówieniu przez referenta sprawy pokładów, sprawy Orbisu, oraz łomu metalowego przystąpiono do głosowania. Przedewszystkiem przeniesiono do działu administracji pozycję żeglugi powietrznej, następnie oprócz wniosków rządowych przyjęto następujące wnioski, które dotychczas nie zostały jeszcze uzgodnione z rządem, mianowicie wniosek pos. Korneckiego o skreślenie z działu subwencje na przedsiębiorstwa kwoty 2 milionów złotych, wniosek referenta o podwyższenie czynszu, najmu i dzierżawy o 260,000 zł., wniosek pos. Chądzyńskiego o skreślenie z opłat emerytalnych 100 zł. i skreślenie z dochodów służby sanitarnej 144,000. Wniosek tegoż posła o skreślenie z pozycji na paliwo dla parowozów kwoty 2 500.000 zł. W pozycji 173 miliony na naprawę taboru rząd domaga się zmniejszenia o 6.720.000 zł., komisja jednak na wniosek referenta skreśliła 3.720.000, przekazując tę sumę na premie warsztatowe. Uchwalono wniosek jednego z posłów o skreślenie 4.000.000 miljon. na przeniesienie dyrekcji radomskiej do Chełma, wniosek pos. Chądzyńskiego o podwyższenie pozycji na budynki mieszkalne i budynki dla celów humanitarnych o 1.000.000, pozatem na wniosek pos. Korneckiego dokonano wyboru podkomisji, złożonej z 7 osób dla zbadania umów, zawartych przez kolej o podkłady kolejowe i o naprawę taborów. W skład tego podkomitetu weszli posłowie Ciepłak Stadnicki, Kuryłowicz, Socha, Szydłowski, Jasłukowicz, Suda. Na tem posiedzenie zakończono i zarządzono przerwę do godz. 5 pp.

Budżet M-stwa Poczty i Telegraf.

WARSZAWA, 27 IV. (Pat). Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpoczęły się obrady nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Min. Miedziński wywołał, że inwestycje, jakie są potrzebne nie mogą być pokryte z normalnego budżetu i dopiero po załączeniu pożyczki zagranicznej okaże się moż-

ność dokonania takich zmian, które postawiłyby naszą pocztę na wyżynie tego resortu. Główną troską jest usprawnienie telefonów. Naprawa różnych braków wymaga jednorazowego wielkiego nakładu. Są pewne zaofiarowania z związku z operacjami kredytowymi. Celem załatwienia ich spraw trzeba będzie na głównych liniach przejść od przewodów nadziemnych na system kablowy. Wówczas znikną te różne dolegliwości, uczuwać powszechnie w ruchu telefonicznym. M-stwo posiada pewną część pożyczki amerykańskiej już zawartej oraz znajduje się w pierwszym stadium rokowań o pożyczkę specjalną na ten cel. Zwiększenie dochodów po części pochodzi z podwyżki opłat pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i radiowych. Nsdwyżka budżetu wynosi przeszło 20 milionów i jest wyższa o 11 milionów niż prelimitowano w roku ubiegłym. Faktycznie osiągnięto w roku zeszłym 26 milionów złotych, a do skarbu państwa wpłacono 15 milionów.

Sprawozdawca pos. Socha (Str. Chł.) zaznacza, że M-stwo zawarło z innymi krajami 12 umów w sprawach pocztowych i że w porównaniu do r. 1926 ruch pocztowy wzrósł o 7,5%, telefoniczny o 20%, telegraficzny o 2,5%, gdy liczba pracowników blisko o 3%. Referent wniosł do budżetu szereg poprawek.

Wice-minister skarbu Grodyński sprzeciwił się specjalnie wnioskowi, ażeby zaległe ryczałty M-stwa wstawić do dochodów. Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) wskazywał na konieczność założenia agentur pocztowych w urzędach gminnych. Pos. Ciołkosz (PPS.) z uznaniem podnosi zasługi i ofiarność pracowników poczty telegr. i telef. w imieniu swego stronnictwa zgłasza szereg poprawek, proponuje zmniejszenie wpłat do skarbu, a w końcu domaga się wyjaśnienia od ministra poczty w sprawie wprowadzenia liczników telefonicznych i poddaje ostrej krytyce sprawę wprowadzenia nowych aparatów w Krakowie.

WARSZAWA, 27 IV. (Pat). W dalszym ciągu posiedzenia komisji budżetowej przemawiał wice-minister Dobrowolski następnie dyrektor departamentu Heimann wreszcie powtórnice min. Poczty i Telegrafów Miedziński, który odparł zarzuty w sprawie liczników. Na tem posiedzenie dzisiejsze zamknięto.

Zebrań przewodniczących Kół Regionalnych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj u prezesa Klubu Współpracy z Rządem pułkownika Ślawka odbyło się zebrań przewodniczących Kół Regionalnych, na którym zostały wygłoszone referaty o organizacji pracy na terenie.

Została utrzymana zasada tworzenia Kół Regionalnych wojewódzkich, jedynie z kilkoma wyjątkami jak np. Koło Regionalne w Małopolsce Wschodniej, które obejmować będzie 3 województwa.

Niestety Koło Wileńsko Nowogródzkie nie zachowało jednności i ma być podzielone na dwa koła.

Należy zaznaczyć, że większość członków tych dwu kół na swoich poprzednich wspólnych posiedzeniach wypowiedziało się za współpracą wspólną i już przyjęto wspólny regulamin.

Zmiany zaszele wczoraj należy przypisać temu, iż przewodniczący Koła Wileńsko-Nowogródzkiego poseł Jan Piłsudski był zajęty w komisji prawniczej, wobec czego nie mógł być obecny na zebraniu u pułk. Ślawka i reprezentować tam stanowiska większości członków Koła Wileńsko-Nowogródzkiego.

Prawdopodobnie wczorajsze decyzje będą mogły ulec rewizji—wymaga bowiem tego wspólne dobro zainteresowanych obu województw wschodnich.

Popierajcie przemysł krajowy.

Hohendlingerówny.

O 16-ej 55, znany na gruncie wileńskim i ceniony poeta p. Jerzy Wyszomirski będzie recytował swoje utwory, a po tem prof. Rydzewski da przegląd dotychczasowych ciekawych "Badań regionalnych w Trokach". Transmisja na inne polskie stacje.

O 17 ej koncert popoł. (85 pp. ork.) Strzelców wileńskich. Nieco później skrzynka pocztowa p. Hulewicz, jak zwykle.

"O ochronie przyrody" wygłosi prelekcję prof. Mieczysław Limarowski, del. Państw. Kom. Ochr. Przyrody na Wileńską. Temat ogromnie na czasie zwłaszcza wobec szeregu aktów barbarzyńskich w okolicach Wilna nawet, jak np. wycięcie kawału lasu w Trynopolu i inn. O 17-ej nabożeństwo z Ostrzej Brazy, a po kładku dla pań audycja literacka poświęcona twórczości Elżby Orzeszkowej w wyk. art. Reduty.

Na tem ten ciekawy "Tydzień" kończymy.

S. Kl—aki.

Tydzień radiowy.

Ilość audycji literackich (czy też pokrewnych im) na radiostacji wileńskiej od ostatniego naszego "Tygodnia radiowego" wzrosła się znacznie. W tym tygodniu np. mamy je aż cztery (jedną w wykonaniu p. Juliusza Osterwy), plus płała — transmittowana z Warszawy.

Do audycji literackich śmiało można zaliczyć i niektóre odczyty ze względu na ich temat. Dwa takie odczyty mamy jutro, w niedzielę. Jeden o g. 18 ej 35. "M. Boska w poezji polskiej" wygłosi dr. Stanisław Cywiński, drugi o 19-ej 30 — sam p. rektor U. S. B. prof. dr. Stanisław Piłgof.

Bezpośrednio potem mamy także odczyt, ale już z zupełnie innej dziedziny, nadesłany przez Warszawę, o dawnym i obecnym... Chinach, prof. Bohdana Rychtera. Temat, zresztą, od paru lat ciągle jeszcze aktualny.

W poniedziałek ciekawy bardzo od-

czyt prof. Lutostawskiego z cyklu "O materji", p. t. "Materja i technika". W obecnej, mocno zmaterializowanej epoce, cykl taki, zwłaszcza w ujęciu prof. Lutostawskiego, jest wielce pożyteczny; szczególnie dla wyznawców (jakże licznych) zdy, że materja jest jedyną rzeczywistością, że poza nią nic nie ma...

Potem egzotyczna sensacja! Trochę pośrednio wprawdzie—ale egzotycznie! Mianowicie, transmisja urządzanej w wielkiej auli U. Warsz. uroczystości z racji pobytu w Warszawie Jego królewskiej Mości Amanaullah'a, władcy Afganistanu.

Tu małeńka dygresja. Ktoś może się uśmiechnąć ironicznie przy tej (powyższej) okazji. Afganistan—hol ho! Gdzie Krym, gdzie Rzym... Tak jednak nie jest. Wzorem dawniej Rzeczypospolitej, z szerokim, Jagiellońskim czy Batorowym rozmachem sięgamy aż do głębokiego Wschodu... gdzie do dziś, pono, jeszcze, legendy o dawnym Lechistanie żyją. Pięknie!

Ale do rzeczy.

O 19-ej 35 inny odczyt, o cems,

co jest mało znane, a co, będąc w Wilnie, bezwzględnie trzeba poznać, t. j. o "Muzeum Etnograficznym U. S. B. (Zamkowa 11, g. 11—13—14, prawie codzień) powołanie asystenta etnografji w U. S. B. p. Znamierowska Próżnowa.

Wtorek—uwaga maturystów! Odczyt dla Was, transmitowany z Warszawy o g. 15-ej 30. O g. 16 ej zaś p. dyr. Studnicki będzie mówił o cems bardzo ciekawem, szczególnie zajmującym dla tych, którzy się przeszłością Wilna i wogóle Ziemi b. W. Ks. Lit. interesują, a mianowicie, "O polskości dawnych zabytków prawosławnych na Ziemiach Wschod. Rzplitej". Pisaliśmy o tem w swoim czasie, w sprawozdaniu z jednej ze "Śród Literackich".

W Środę — znów odczyt dla maturystów, o tej samej porze co i poprzedniego dnia. O g. 16-ej 55., odczyt prof. Lutostawskiego z tego samego cyklu co i poniedziałkowy "O ascezie". Asceza... Sam ten wyraz nasuwa czytelnikowi przed oczyma wyobraźni błędne mniama że średnio-wieczna, umartwionej postm i biczowa-

nem. Nie o taką wszakże tu chodzi ascezę (choć i o niej zapewne Prelegent wspomni) negatywną — ale o ascezę jako o *walkę zwycięską ducha z materją* prowadzącą do wzmocnienia go przy jednoczesnym rozwijaniu zdrowego i pięknego ciała—to jest istotna, najwłaściwsza asceza.

O 17-ej 20 — recytacje p. Juliusza Osterwy.

O 17-ej 45 — "O polskim stylu muzycznym" powie p. dr. Tadeusz Szeliński. Wkrótce potem kwadrans akademicki transmitowany na całą Polskę.

Święto 3 maja jest uroczyste obchodzone i w radio. Rano o 10-ej 15 mamy nabożeństwo z Katedry poznańskiej, zaś popoł o g. 14-ej 30 audycję literacką p. t. "3 maj" w wyk. p. Haliny Hohendlingera i p. Karbowskiego z Reduty.

O 17-ej 45 druga audycja literacka transm. z Warszawy, zaś o 19-ej 20 opera "Zygmun August" Joteky z Poznania.

W piątek znów o 15-ej 30 odczyt dla maturystów, o 16 ej 30 audycja dla dzieci — "3 maj w poezji polskiej" — p. H.

Proces Białorusko-Włociańskiej Robotniczej Hromady.

42 dzień procesu.

W dalszym ciągu trwa ekspertyza ksiąg buchaltaryjnych białoruskiego banku kooperatywnego w Wilnie.

Prok. Rauze. Czy istotnie trzeba było, aby pozostały rezerwy w banku w wysokości 40%?

Biegły Rakowski. W latach 1925—26 wobec spadku waluty wymagane były 40% rezerwy. Bank białoruski w tej wysokości rezerwy nie posiadał.

Biegły Botta. Ja nie znam i nie spotkałem się z takimi przepisami, któreby nakazywały zachowywanie 40% rezerwy.

Mec. Petrusiewicz i Krzyżanowski. Proszę biegłego Rakowskiego, wskazać ustaw skarbowych ewentualnie artykułów kodeksu współdzielczego nakazujących zachowywanie 40% rezerwy.

Biegły Rakowski odpowiada, że był to tylko zwyczaj stosowany na terenie Wileńskiego Związku Rewizyjnego.

Mec. Petrusiewicz. Czy niestosowanie się do tego zwyczaju, zaszkodziło interesom białoruskiego banku?

Biegły Rakowski. Nie szkodziło, a odwrotnie sprzyjało rozwojowi banku.

Prok. Rauze. Czy był taki dzień, by saldo wynosiło 800 dol.?

Biegły Rakowski. Zdaje mi się, że największa suma wynosiła 500 dolarów.

Obrona. Ile przekazów było z Banku Transzytowego w Rydze?

Mec. Krzyżanowski. Czy zyski są wprowadzone do księgi głównej?

Biegły. Tak, były wprowadzane.

Mec. Krzyżanowski. A więc tendencji ukrywania jakichkolwiek sum nie było?

Biegły. Nie.

Mec. Petrusiewicz. Księgi wekslowej nie było, ale czy można ustalić w innych księgach operacje wekslowe?

Biegły. Tak, operacje te można całkowicie ustalić.

Mec. Petrusiewicz. Czy są przepisy represyjne za nieprowadzenie księgi wekslowej?

Biegły Rakowski ??

Biegły Botta. Do tych operacji, jakie prowadził bank białoruski nawet z formalnego punktu nie jest konieczne prowadzenie specjalnej księgi handlowej.

Sędzia Borejko, prosi osk. Ostrowskiego o wyjaśnienie historii powstania banku.

Osk. Ostrowski w długim przemówieniu wyczerpująco i rzeczowo wyjaśnia historię powstania banku. Spółtwórcą banku był pos. Jaremicz, który później się wycofał dzięki rozbieżności poglądów na cele banku. Działanie arytmetyczne i zdrowa logika obowiązują jednakowo oskarżonych, jak oskarżycieli. Prosi więc Sąd o zbada nie ksiąg znajdujących się w Izbie Skarbowej, banku i rachunku banku białoruskie-

go u Bunimowicza.

Mec. Krzyżanowski, prosi Sąd o zbada nie wymienionych przez Ostrowskiego materiałów. Sąd po krótkiej naradzie wniosek mec. Krzyżanowskiego oddalił, uważając, że wyjaśnienia biegłych, jak i oskarżonych kwestię banku w dostatecznej mierze wyjaśniają.

Mec. Petrusiewicz prosi o dołączenie do akt sprawy listów Pigulewskiego, b. dyr. gimn. białor. w Dyneburgu, w których ten informuje o sposobie, w jaki należy wejść w porozumienie z bankiem tranzytowym w Rydze. Listy te stwierdzają, że inicjatywa pochodziła od Pigulewskiego. Obecnie Pigulewski jest urzędnikiem lotewskiego Ministerstwa Finansów.

Mec. Krzyżanowski. Prosi o dołączenie zestawień ksiąg banku za 1925, 1926 i 1927 r. Sąd mimo sprzeciwu p. prokuratora dokumenty te postanowił dołączyć do akt sprawy. Na tem ekspertyzę buchaltaryjną zakończono.

Ekspertyza broni.

W obecności biegłego kpt. 3 p. a. c. Wołowicza, Sąd przystępuje do ekspertyzy broni. Ekspertyza ta budzi zainteresowanie, gdyż powszechnie spodziewano się wielkiej ilości broni, bo przeciw miało nastąpić na wiosnę powstanie zbrojne, bo i w toku przewodu mówiono o pakach broni, a nawet o karabinach maszynowych. Spotkało wszystkich rozczarowanie.

Na pierwszy cgień posła strzelba myśliwska, róg z prochem, strzał, naboje karabinowe. Biegły na pytanie Sądu odpowiada, że jednorurka jest przestarzałego typu niezgodna do użytku, a co do naboju mogą one pochodzić z 1920 r. Proch z naboju mieszany z prochem myśliwskim mógł być używany.

Przew. Owsianko. Czy nie należało smarować naboju tłuszczem, by w takim stanie zachowały się?

Biegły. Smarowanie tłuszczem jest obecnie przechowywaniem nieprzepisowo.

Przew. Owsianko. Skąd pochodzą naboje francuskie?

Biegły. Karabinów francuskich używała w r. 1920 nasza armia.

Następnie przystąpiono do ekspertyzy broni znalezionej podczas likwidacji K. P. Z. B. w Telechanach—a dołączonej do tej sprawy decyzja sądziego śledczego. Ogółem było 9 karabinów, znalezionych u poszczególnych osób, z tego 4 karabiny niezgodne do użytku — 5 zaś zdolnych, ale po gruntownym oczyszczeniu, naoliwieniu i t. d. dalej z łufą obciętą i paczkę naboju. Jeden z karabinów był wykonywany w r. 1920 typu rosyjskiego, wszystkie inne w 1915 oraz w dawniejszych latach. Amunicja pochodzi z r. 1916.

Dziś i jutro, ostatnie dwa dni!
Światowej stawy psycho-grafolog i telepata, redaktor

SZYLLER-SZKOLNIK
oraz słynne medjum Evigni Rara przyjmują prywatnie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem w hotelu „BRISTOL“, II p., pok. 14.
Przeszłość — Teraźniejszość — Przyszłość 1330

powiatów i w rezultacie uchwalono oddzielić powiat mołodeczanski od P.Z.O. w Wilejce i złożyć Powiatowy Związek Osadników pow. mołodeczanski z siedzibą w Mołodeczku.

Przed wyborami do zarządu głos zabral kol. pos. Kamiński, który w dłuższym przemówieniu swoim stwierdził, iż rezultat pracy ustępującego zarządu P.Z.O. są dodatnie i odcytane sprawozdanie wskazuje, że P.Z.O. w Wilejce się odróżnił.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu, do których wybrani zostali: ra powiat wilejski kol. Fr. Rusiecki, wójt gm. budawskiej, jako prezes, kol. K. Boczoń, jako wicepr. i kol. Babik, jako członek zarządu. W skład zarządu pow. mołodeczanskiego weszli kol.: Szymankiewicz M., wójt gm. Kraśne, jako prezes, Domagalski J. i Kopczyński, jako członkowie zarządu.

Na wniosek kol. posła Kamińskiego zjazd uchwalił opodatkować się na kupno standardu dla C. Z. O., a podczas zainicjowanej doraźnej zbiórki zebrano zł. 46.60 i 1 lir włoski.

Og. 22 przewodniczący zamknął walny zjazd, a zebrani po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady“ i wzniesieniu okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego rozjechali się.

W. M. C.—ski.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w zastępstwie prezydenta miasta Polejewskiego, który wyjechał do Poznania na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich przewodniczył wiceprezydent Czyż. Przed rozpoczęciem porządku dziennego wpłynął wniosek nagły p. Dziździła domagający się, by z racji zbliżającego się święta 1-go maja obecną ulicę Wileńską przemianowano na „ulicę 1 Maja“. Wniosek swój r. Dziździł uzasadniał tem, że w walkach o wolność Wilna wybitne role odegrali robotnicy, co zdaniem mówcy jest nierobim argumentem dla przyjęcia tego wniosku. Po krótkiej dyskusji zdecydowano wniosek przesłać do zaopiniowania do komisji.

Porządek dzienny posiedzenia otwarto sprawą przeniesienia z jednej pozycji kredytów budżetu 1927—28 roku do drugiej. W sprawie tej Rada Miejska jednomyślnie zaakceptowała stanowisko Magistratu. Również przychylnie przyjęto następny wniosek Magistratu, w sprawie konieczności zmniejszenia planu robót inwestycyjnych ze względu na to, że w ostatniej chwili Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się udzielić gminie m. Wilna pożyczki 1 miljonowej, zamiast przyrzeczonych 4 milionów zł.

Dalej rozwiązana była sprawa zaciągania w Banku Gospodarstwa Krajowego 3-iej pożyczki w sumie 50.000 zł. na drobne remonty domów. Po krótkiej dyskusji Rada Miejska upoważniła Magistrat do wszczęcia starań w kierunku zrealizowania swego wniosku.

Szersza dyskusja rozwinęła się nad sprawą ustalenia godzin handlu. Zaznaczyć tu należy, iż dnia 22 marca r. b. wydana została przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej specjalna ustawa, regulująca godziny handlu. W myśl tej ustawy ostateczna decyzja w tej sprawie powierza się władzom 1-szej instancji (w Wilnie Starostwo Grodzkie). Radzie Miejskiej zaś przysługuje jedynie prawo wydania swej opinii. Po zreferowaniu całokształtu sprawy wywazuje się dłuższa dyskusja, w której głos zabierają przedstawiciele prawie wszystkich ugrupowań.

W dniu 14 kwietnia dla zasięgnięcia opinii stron zainteresowanych, w lokalu Magistratu odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele sfery handlowej i przemysłowej, jak również przedstawiciele Związków Zawodowych. W wyniku tej konferencji opracowany został przez Komisję Gospodarczą projekt przedłużenia godzin handlu. Dotyczy on prawie wszystkich zakładów handlowych i przemysłowych. W myśl nowego projektu godziny handlu w niektórych zakładach handlowych jak naprzykład w sklepach spożywczych przedłużają się do 12 godzin pracy na dobę.

Po dłuższej dyskusji Rada Miejska większością głosów projekt Komisji Gospodarczej zaakceptowała. Ostateczną jednak decyzję w tej sprawie wyda Starostwo Grodzkie.

Z kolei Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła przyjąć do depozytu, na przeciąg lat 5-ciu bibliotekę Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Zaopiniowano również decyzję Magistratu umarzającą komorne Towarzystwo Krajoznawczemu przy ul. św. Anny za rok ubiegły.

Ostatnim wreszcie punktem porządku dziennego były wybory uzupełniające członków do Państwowej Rady Rozbudowy i do Komisji Gospodarczej. Wybrani zostali przez aklamację radni Kanclerz i Bartnicki.

Kursy języka litewskiego.

Zapisy przyjmują się codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem w lokalu kursów przy ul. Filipińskiej 12 (gimnazjum litewskie). Opłata (wraz z wpisowym) 15 zł. miesięcznie.

Informacji udziela się od 6—9 wieczorem w lokalu kursów.

Zajęcia rozpoczyna się 1 maja r. b. o godz. 6-ej wieczorem.

1331-1

Kierownik kursów ANTONI WALAJTIS.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Na obozy letnie „Błękitnej Jedyńki“.

Staraniem Koła Przyjaciół Drużyny Harcerskiej „Błękitnej Jedyńki“ przy gimnazjum im. Kr. Zygmunt Augusta, wyświetlony zostanie w niedzielę, dn. 29 kwietnia r. b. o godz. 13-ej w Kinie Miejskim artystyczny film p. t. „Bohaterstwo dziecka Pariza“.

Mimo wysokiej wartości filmu ceny miejsc obniżone do: parter — 60 gr. — balkon — 30 gr.

Całkowity dochód z filmu przeznacza się na obozy letnie Drużyny.

„Sąd Boży“.

(Kinematograf Miejski).

Z zadowoleniem konstatujemy, że Kinem. Miejski wcale starannie dobiera filmy. Jeżeli wymienimy choćby tylko kilka ostatnich, to mamy pierwszorzędne. Nie wspominając już o wręcz wyjątkowym „Królu Królów“, wystarczy wymienić „Czarnego Pirata“ czy „Falklandy“.

To samo da się powiedzieć o obecnym „Sądzie Bożym“. Dobra reżyseria, dobra inscenizacja, świetne typy (zwłaszcza niektóre) i cały szereg kapitalnych zdjęć. Są między innymi obrazy — (akty — II-gi, III-ci i VI-ty) bajeczne!

KRONIKA.

Sobota 28 kwietnia.

Dziś: Pawła od Krz.
Jutro: Piotra M.

Wschód słońca — g. 4 m. 12
Zachód — g. 9 m. 10

METEOROLOGICZNA.

— Spoznaczenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 27. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 769. Temperatura średnia +14° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę +3° C. Maksimum +17° C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

MIĘSKA.

— Budowa domów robotniczych. Jak już w swoim czasie podawaliśmy spółdzielnia mieszkaniowa „Osiedle Robotnicze“ zwróciła się do Magistratu m. Wilna z prośbą o sprzedaż pod budowę domów robotniczych działek ziemie miejskiej na Jojennem Polu. Na działkach tych mają być budowane higieniczne, nowoczesne mieszkania robotnicze, częściowo zaś w trzypiętrowych domach szeregowych.

Magistrat uznając pożyteczną działalność omawianej spółdzielni wyznaczył 3 działki ziemie miejskiej na Jojennem Polu, których wartość została określona przez specjalną Komisję Szacunkową, na podstawie której Magistrat ustalił cenę za 1 metr. ² na 1 zł. Spłata należnej sumy miała być rozłożona na 10 lat z tym jednakże warunkiem, że w wypadku gdyby wymieniona spółdzielnia mieszkaniowa w przeciągu lat 3-ich nie oddała do użytku chociaż jednego domu mieszkalnego to należność pozostała będzie ściągana natychmiast.

Sprawa ta była dwukrotnie omawiana na posiedzeniach Komisji Gospodarczej, która początkowo wysunęła pewne zastrzeżenia natury społeczno-socjalnej, co do charakteru działalności wymienionej spółdzielni mieszkaniowej. Po otrzymaniu jednak wyjaśnień Komisja wniosek Magistratu zaakceptowała przychylnie.

W międzyczasie jednak zostało stwierdzone, iż bardziej odpowiednie będą inne działki położone w obrębie ul. Werkowskiej i szosy Kalwaryjskiej o obszarze ogólnym 15.789.50 mtr. ²

Wobec tego onegdaj delegowana była specjalna komisja szacunkowa, która orzekła, że pominięcie działki położonej są bliżej miasta i powierzchni jest bardziej równa i że wobec tego wartość jej jest większa. Na podstawie tego szacunku Magistrat postanowił cenę za 1 metr ² podnieść i ustalić w wysokości i zł. 40 gr., pozostawiając niezmienione warunki spłaty należności za nie.

Po zaakceptowaniu powyższego wniosku Magistratu przez Radę Miejską — spółdzielnia mieszkaniowa „Osiedle Robotnicze“ przystąpi do realizacji projektu mieszkalnych domów robotniczych.

— Regulacja zbocz góry Boufałowej. W wyniku przeprowadzonej przez specjalną komisję miejską inspekcji góry Boufałowej uznano za konieczne w najbliższych dniach rozpocząć roboty regulacji góry Boufałowej.

— Na cele kulturalno-oświatowe wśród kolekcjonerów. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Magistrat m. Wilna przekazał onegdaj na cele kulturalno-oświatowe wśród kolekcjonerów sumę 1000 zł. ściągając tytułem podatku widokowego z kinematografu kolejowego „Ognisko“.

— Przerwa w dopływie wody. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna dokona remontu głównej rury tłoczącej dla strefy górnej miasta, wobec czego przewiduje się krótka przerwa w dopływie wody do sieci wodociągów w dzielnicach: Pohlanka, Nowe Miasto, Ponarska, Nowy Świat, Rossa i w śródmieściu na ulicach Rudnickiej, Szpitalnej, Hetmańskiej i Zawalnej, na odcinku od Szpitalnej do W. Pohlanki.

Wobec tego abonentci wymienionych wyżej dzielnic winni przedwcześnie zaopatrzyć się w wodę na przeciąg 2 dni.

TARGI PÓŁNOCNE.

— Przed wystawą Targów Północnych. W dniu onegdajszym w lokalu Magistratu m. Wilna pod przewodnictwem wiceprezydenta Czyży odbyło się posiedzenie przedstawicieli wydziału wodociągowo-kanalizacyjnego, elektrycznego, drogowego i straży ogólnych. Pojedyncze miało na celu uzgodnienie prac które muszą być dokonane na terenie Wystawy Targów Północnych. Między innymi na posiedzeniu postanowiono przystąpić z dniem 30 kwietnia do budowy drogi dojazdowej nad brzegiem Wilenki na odcinku od ul. Syrokomli do mostu przy Klubie Szlacheckim. Kierownikiem tych robót mianowano p. Rakowskiego.

Dalej uznano za konieczne umocnić brzeg Wilenki na odcinku parku sportowego im. gen. Żeligowskiego przez częściowe wybrukowanie brzegu.

Zebrani wypowiedzieli się również za koniecznością przeprowadzenia prowizorycznego ruszarni, któryby zapobiegał w wodzie teren Wy-

SPRAWY PRASOWE.

— Zgon „Utra“. Notatki jakie ukazały się w prasie miejscowej, jakoby w drukarni, w której drukowane było „Utro“ wybuchł strajk — są, jak nas informują cecery, którzy składali to pismo, nieścisłe.

„Utro“ jak się dowiadujemy zostało zawieszone przez wydawców.

Z POCZTY.

— Chwilowe przerwanie komunikacji telegraficznej. Onegdaj rejon N. Trok i Landwarowa nawiedziła burza o bardzo silnej sile, powodująca przerwanie komunikacji telegraficznej. Zawiadomiona o powyższym Wil. Dyrekcja Pocztowa wysłała na miejsce specjalną drużynę techniczną. Dzięki energicznej akcji dowódców miejscowego K. O. P-u, które natychmiast celem naprawy przerwanej linii komunikacyjnej wydelegowało oddziały techniczne. Komunikacja została przywrócona.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 14-go kwietnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Worocze w pow. Drohiczyński. Połski.

— Agencja pocztowa w Bujwidach. Z dniem 11 kwietnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Bujwidze w pow. wileńskim.

35 ZŁAZ I STOWARZ.

— Walne zebranie członków Wileńskiego T-wa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego. Dnia 27 b. r. w lokalu Wil. T-wa Rolniczego (Zawalna 9) o godz. 17-ej zwołane walne zebranie członków Wil. T-wa Hodowli Koni i Pop. Sportu Konnego, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Zatwierdzenie budżetu, 4) Wybory nowych członków Zarządu, 5) Przyjęcie nowych członków i 6) Walne wnioski.

— Kolonje letnie. Walne zebranie T-wa Kolonji Letnich Działowców dla dzieci szkół powszechnych, odbędzie się dnia 9 maja o godz. 18 w dużej sal konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ul. Magdaleny 2.

Zarząd T-wa Kolonji Letnich prosi o jak najrychlejsze przybycie członków T-wa jak i sympatyków.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— „Higiena dziecka“. W niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 3 m. 30 odbędzie się w lokalu „Kropki mleka“ (Sala pracowni szkolnej) przy ul. M. Pohlanki organizowany staraniem stowarzyszenia „Samopomoc Matek“ odczyt dr. Zienkiewicza na temat „Higiena Dziecka“. Wstęp bezpłatny.

— Odczyt prof. K. Chodnickiego. W niedzielę dn. 29 b. m. odbędzie się o godz. 11 rano w Oddziale T-wa Historycznego (lokal Seminar. Hist. Zamkowa 11) odczyt prof. Kazimierza Chodnickiego p. t. „Problematyka syntetyzacji w historii o indywidualności historyka“.

— Zebranie nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich m. Wilna odbędzie się w niedzielę dn. 29 kwietnia r. b. o godz. 12 w lokalu Pracowni Przyrodniczej (rog. Zawalna 1) M. Pohlanki, wejdzie do M. Pohlanki. Zebranie nauczycieli geografii szkół powszechnych i średnich w sprawie wybrania delegatów na Zjazd Geografii we Lwowie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zakończenie strajku. W dniu wczorajszym, zakończył się, trwający od kilku dni strajk robotników z zakładów „Przemysłu Górnośląskiego“ w Nowej Wilejce.

Na skutek zawartego wczoraj porozumienia robotnicy otrzymali żądaną podwyżkę. A miało być, robotnicy dorosli otrzymali po 4 zł. za dzień pracy i kobiety po 3 zł. Przecież tego kierownictwo fabryki zgodziło się odpowiednio podnieść zarobki za pracę nocną. W związku z tem wczoraj „Górnośląskie zakłady“ podjęły pracę.

— Nowe strajki. Wczoraj wybuchł strajk żydowskich terminatorów czapników. W tym dniu uchwalił ogłosić strajk żydowskich introligatorów. Oba strajki wybuchły na tle ekonomicznym.

— Pomoc bezrobotnym. Magistrat m. Wilna zamierza przyjąć z pomocą wszystkim tym bezrobotnym, którzy na mocy ostatnio wydanego zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyeliminowani zostali z akcji pobierania zapomóg doraźnych. Pomoc ta wyrazi się prawdopodobnie w formie zatrudnienia w pracy wymienionej kategorii bezrobotnych.

— Strajk w Grzegorzewie. Strajk w Grzegorzewie trwa nadal. Przybyła onegdaj policja usunęła z terenów fabrycznych strajkujących robotników.

Z POGRANICZA.

— Inspekcja oddziałów K. O. P-u. Onegdaj wyjechał na inspekcję pogranicznych oddziałów K. O. P-u w rejonie Olszanki dowódca 6 Brygady K. O. P-u pułk. Górski w towarzystwie szefa sztabu kpt. Stabickiego.

Wieści i obrazki z kraju.

VI-ty Walny Zjazd Osadników powiatów wilejskiego i mołodeczanskiego.

W Wilejce powiatowej odbył się VI ty Walny Zjazd Osadników powiatów wilejskiego i mołodeczanskiego, na który nadzwyczaj licznie zjechali osadnicy cywilni i wojskowi obydwu powiatów.

Jednocześnie zapowiadana była pierwsza na naszym terenie uroczystość wręczenia 33 osadnikom wojskowym aktów nadawczych.

Na Zjazd przybyli m. i. poseł Władysław Kamiński — delegat Centralnego Związku Osadników i b. sekretarz Rady Wojewódzkiej Osadników w Wilnie — oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa ze starostą wilejskim na czele.

Zjazd powiatu w imieniu powiatowego Związku Osadników — prezes Zarządu — p. Boczoń, poczem do prezydium powołani zostali p. p. Babik, Szymankiewicz i Nowicki. Sekretarzowali p. p. Ciepeliow-

ski i Kopczyński.

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do składania sprawozdań z działalności poszczególnych władz Związku oraz Kół, jak również z działalności osadników w pracach społecznych i samorządowych i t. p. oraz na roli.

W obydwu wspomnianych powiatach — ilość osadników zarejestrowanych w P. Z. O. wynosi 545 osób, z czego 217 osadników wojskowych i 328 cywilnych. Na ogół na ilość 545 osadników — zaledwie 17,25% stanowią element zamieszkowy, t. j. pochodzący z innych dzielnic Polski — pozostali zaś, to ludność miejscowa.

Osadnicy wraz z rodzinami liczą 2.275 osób.

Pod względem zabudowań — działki przedstawiają się następująco:

I L O Ś Ć B U D Y N K Ó W					
otrzymanych wraz z działką przez os.		wybudowanych przez osadników		Razem	których budowę rozpoczęto przez osadn.
wojsk.	cywilnych	wojsk.	cywilnych		
90	22	437	444	993	53
					109
					162

Procentowo wypada na jednego osadnika wojskowego 2,4 budynków, na osadnika cywilnego 1,4. Porównując stan zabudowania osad z chwilą objęcia ich przez osadników ze stanem obecnym, widzimy różnicę, sięgającą blisko 500% przy osadnictwie wojskowym, natomiast na działkach osadników cywilnych procent ten przewyższa 2.000.

Ogólny obszar ziemi, rozparcelowany wśród osadników, wynosi 6.912.969 ha, z czego z parcelacji rządowej 5.521.7309 ha, zaś z parcelacji prywatnej 1.391.2381 ha. Na osadnictwo wojskowe w obydwu powiatach przypada 4.260.2165 ha, pozostałe 2.652.7525 ha zajmuje osadnictwo cywilne. (Cyfry te dotyczą wyłącznie osadników zarejestrowanych w Powiat. Związku Osadników).

Pomoc państwowa w postaci pożyczek długoterminowych w ciągu ubiegłych lat wyniosła: dla osadników wojsk. zł. 160.125 dla osadników cywilnych zł. 160.150, razem zł. 320.275.

Prawie wszyscy osadnicy — tak cywilni, jak i wojskowi biorą udział w pracach społecznych i spółdzielczych — bądź jako członkowie zwyczajni — bądź też w zarządach i

władzach poszczególnych organizacji. Z ogólnej ilości około 80 instytucji spółdzielczych i społecznych na terenie obydwu powiatów — 16 organizacji zawdzięcza powstanie swoje wyłącznej pracy osadników.

W pracach samorządów gminnych i powiatowych udział bierze 31 osadników, z których 6 na stanowiskach wójtów gmin, 6 sekretarzy gminnych, 11 członków Rad Gminnych, 6 czł. sejmików i 2 pracowników wydziałów powiatowych.

Z pośród poszczególnych Kół Osadn. najintensywniej pracuje Koło Kraśne nad Uszą w pow. mołodeczanskim, które jasnowyróżnia się z pośród innych. Koło to liczy 24 czł., a na terenie jego założone zostały i funkcjonują następujące: 1) Kółko Rolnicze, 2) Ludowy Bank Spółdzielczy, 3) Spółdzielnia mleczarska, 4) Kółko kontroli obrotu, 5) Spółdzielnia rolniczo-handlowa, 6) Spółdzielnia przetworów owoców, 7) Stacja czyszczenia nasion, 8) Dom Ludowy, 9) Straż Ogniowa, 10) Amatorskie Kółko Teatralne i t. p.

Tyle co do sprawozdań i pracy osadników na osadach.

Po przerwie obiadowej dyskutowano dłuższy czas nad kwestią podziału obydwu

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Rzemieślnicy żydowscy samodzielnie występują do wyborów do gmin. Centralny Związek Drobnych Rzemieślników Żydowskich uchwalił przy wyborach do gminy wyznaniowej wystawić listę samodzielną.

— Ukonstytuowanie się miejskiego komitetu wyborczego do żydowskiej gminy wyznaniowej. W ub. środę ukonstytuował się komitet wyborczy do żydowskiej gminy wyznaniowej na m. Wilno. W skład komitetu wchodzi 12 osób. Celem zainteresowania pracami komitetu poszczególne organizacje żydowskie postanowiono dokooptować do niego 2 przedstawicieli od kupców, 2 od drobnych handlarzy, 2 od demokratów, 2 od „Bundu” oraz po jednym od drobnych rzemieślników i organizacji „Agudy” i „Aehdus”. Poza tym do komitetu wyborczego postanowiono zaprosić 5 kandydatów, z czego po jednym od Poalej Sjonu, „Mizrachi”, kupców, drobnych handlarzy i drobnych rzemieślników.

RÓŻNE.

— W sprawie pierwszego maja. Onegdaj władze administracyjne wydały okólnik wyjaśniający, iż bez uprzedniego otrzymania zezwolenia, zabrania się urządzić w dniu 1-go maja r. b. jakiegokolwiek pochodu. Zezwolenia na zorganizowanie pochodu wydają właściwe urzędy starostwskie.

— Kursy języka litewskiego dla dorosłych. W tych dniach Kuratorium Szkolne udzieliło koncesji naucz. Antoniemu Walażkowi na kursy języka litewskiego dla dorosłych, kursy będą się odbywać przy ulicy Filipińskiej 12 (gimnazjum litewskie).

— Wpisywać się można w lokalu kursów, w godzinach 6—9 wiecz.

— Zajęcia rozpoczynają się dn. 1 maja r. b. o godz. 6 wiecz.

— Kursy pożarnicze na prowincji. W związku z coraz częściej zdarzającymi się na prowincji pożarami z inicjatywą poszczególnych sejmików powiatowych uruchomiono w szeregu miejscowości kursy pożarnicze dla ludności.

— O nadużyciach na st. kol. w N. Święcianach. W związku z naszą wzmianką o nadużyciach na st. kol. N. Święciany, popołudniowych rzekomo przez członka „Sokoła” Trapszo, T-wa gimn. „Sokół” w Święcianach przysłał nam sprostowanie tej treści: „Nieprawda jest, jakoby p.

Trapszo należał do T-wa gimn. „Sokół” w N. Święcianach, natomiast prawdą jest, iż T-wa „Sokół” nie wspólnego z p. Trapszo nie miało”.
Podpis nieczytelny.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. „Ptak”. Dziś o godz. 20-ej, po raz czwarty komedia w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego „Ptak” z J. Osterwą w głównej postaci.

— Niedzielnia popołudniowa „Eros i Psyche”. Jutro o godz. 15 m. 30 po cenach niższych powieść sceniczną J. Żuławskiego „Eros i Psyche” z udziałem pełnego zespołu Reduty.

— Teatr „Reduta”. „Ptak”. Dziś o godz. 20 m. 30 „Ptak”.

— W poniedziałek „Ptak”.

— Zapowiedź Reduty. „Ptak” Szaniawskiego grany będzie tylko do środy 2 maja b. r., po czym w czwartek zespół Reduty przedstawi po raz pierwszy na rzecz Daru Narodowego P. M. Szk. komedję J. Korzeniowskiego p. n. „Wasy i Peruka” charakteryzującą obyczaie epoki Stanisława Augusta.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Występy J. Smosarskiej. Dziś po raz drugi „Intyma i miłość” z J. Smosarską w roli Ludwiki i P. Peliksem w roli Ferdynanda. Widzów to jest dozwolone dla młodzieży.

— „Małgorzata z Nawarry”. Jutro ostatni występ J. Smosarskiej w dowcipnej komedji Fodora „Małgorzata z Nawarry”.

— Popołudniowa niedzielnia. W niedzielę o godz. 3-ej popoł. po raz ostatni w sekcji „Spisek carowej” (Rasputin).

— Koncert J. Słowiańskiego. W niedzielę dn. 29-go b. m. w sali Teatru Polskiego wystąpi znakomity pianista J. Słowiański z nader ciekawym programem, obejmującym dzieła: Bacha (preludium i Fuga a-moll), Schumann (Traumgesang, Romance, Warum, Des Abends, Novellette), Chopina (Nocturne, 4 etudy, Polonez A-dur), Liszta (Venezja e Napoli i inn.). Będzie to pierwszy koncert słynnego pianisty po jego sukcesach zagranicą. Początek o godz. 6-ej popoł. Bilety w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-ej rano do 9-ej wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA 28 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Filomaci i Filareci” odczyt z dzieła „Historia” z cyklu wykł. prof. Henryk Mościcki.

16.00. Chwilka litewska.

16.15. Komunikat Zw. Młodzieży Wiejskiej.

16.30. „Instytut aerodynamiczny” odczyt organizowany przez L. O. P. P. wygłosi dyr. Stanisław Romer.

16.55. „Uprawa i nawożenie owsa” odczyt z działu „Rolnictwo” wygłosi agronom Edward Żywiecki.

17.20. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika” wygłosi dr. Marian Stepowski.

17.50. „Kąpiel dla pań” wygłosi Ela Buncleówna.

18.15. Audycja dla dzieci. „Wesele na wsi” wykona art. Reduty Halina Hohendlingerówna.

19.00. Gazetka radiowa.

19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35. Transmisja z Warszawy. Eugeniusz Małczewski odczyt wygłosi red. Zdzisław Debiński.

20.20. Transmisja z Warszawy. Operetka W. Jacobi „Targ na dziewczęta”.

22.05. Komunikat P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

NIEDZIELA 29 kwietnia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

12.00. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny.

12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej.

14.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy.

15.00. Transmisja z Warszawy komunikat meteorologiczny.

15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.

18.35. „Matka Boska w poezji polskiej” odczyt z dzieła „Literatura” wygłosi dr. Stanisław Cywiński.

19.00. Gazetka radiowa.

19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.30. „Romantyzm Wileński” odczyt z dzieła „Historia” wygłosi rektor U. S. B. prof. Stanisław Pigoń.

20.20. Transmisja z Warszawy. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt wygłosi prof. Bohdan Rychter.

20.20. Transmisja z Warszawy. Koncert wspólny stacji Warszawa i Kraków.

22.05. Komunikat P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

Jubileuszowy kwadrans akademicki.

We środę dnia 2 maja r. b. o godz. 18.15 do 18.55 zostanie nadany 13-ty „Kwadrans akademicki”. Na program złożą się przemówienie J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. Pigoń, autorce-

Uwaga! SENSACJA! Uwaga!

W Cyrku „COLOSSEUM”, tylko 2 gościnne występy ŚWIATOWEJ SŁAWY
Dziś, w sobotę 28-go i jutro w niedzielę 29 kwietnia o godz. 4 pop. Poza tym cały program artystyczny. Dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. 1333-1

SPORT.

Piłka nożna.

Morawska Slavia (Berno) w Wileńcu.

Świetna drużyna czeska Morawska Slavia z Berna zwróciła się do Wojsk. Kl. Sp. „Pogoń” w Wilnie z propozycją rozegrania w dniu 23 i 24 czerwca b. r. 2 towarzyskich meczów. W sprawie tej toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy Pogonią i Slavią. Przypuszczalnie i z tych meczów rozegra z zagraniczną drużyną tut. Makabi.

Przed meczem Pogoń — A.Z.S.

W uzupełnieniu naszej poprzedniej notatki podajemy, iż mecz o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Pogonią i A.Z.S.-em odbędzie się w dniu 29-IV b. r. o godz. 16 na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu.

Mecz powyższy budzi duże zainteresowanie ze względu na ostatnie zwycięstwo A.Z.S.-u nad Ogniskiem.

Lekka atletyka.

Nowi członkowie Wil. O. Z. L. A.

W ostatnich czasach osiągnęły w Wil. Okr. Związku Lekkiej Atletyki w charakterze członków kluby sportowe Pol. Kl. Sp., R. K. S., „Sila” oraz Tow. Gimn. „Sokół”.

Pływakto.

W dniu 28-IV b. r. o godz. 18 w lokalu Banku Gosp. Krajowego odbędzie się posiedzenie Zarządu Wil. Okr. Zw. Pływackiego, na którym będzie omówiony plan pracy sportowej na rok 1928.

Akuszerka

Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093 692

Idealny pobyt wypoczyn-
kowy daje sanato-
rium „Salus” d-ra Kupczy-
ka, Kraków, Szujskiego 11.
Tel. 1295. Przyrodolecznictwo,
najnowsze systemy
dietytyki. 1233-8

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 689

Pożyczki

niskoprocentowe załatwia
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21. tel. 152.

ZGUBIONA

książkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Święciany,
na im. Makara Jęlmowa,
zam. Otoki, gm. Herman-
nowickiej, ul. Wileńska 13.
1315-0

ZEGARKI oraz biżuterię

reperuję

NAJTANIEJ

M. WYSZOMIRSKI, były
majster firmy A. Rydzewski,
Wilno, Ostrobramska 13.
1100

Bez kosztów

załatwiamy lokaty
najpewniej
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
1238-1

Letnisko do wynajęcia

cały dom na dwie połowy
z wygodami gospodarczymi,
100 m. od szosy Niemi-
czyńskiej i 12 km. od Wil-
na, przy domu rzeka. Za-
ścianek „ZACISZE”, Ignacy
Sadowski, na umowę godzi-
ną nie określam. 1320-2

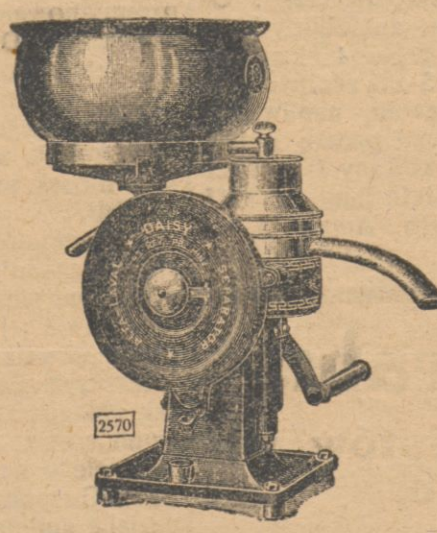
Sera litewskiego

pełnotłustego i półtłustego oraz
grzybów prawdziwych na sznur-
kach i krajanych na stałą do-
stawę w poważniejszych fir-
mach handlowych. Oferty z ceną
i warunkami dostawy oraz
sprzedaży składają: „Kurjer Wi-
leński” pod „Ser litewski”.
1252-

Najwięcej znane w świecie mleczarskim
oryginalne szwedzkie wirówki

„ALFA — LAVAL”

otrzymały przeszło 1300 najwyższych nagród i odznaczeń za:



najlepsze odtłuszczanie,
trwałość mechanizmu,
prostotę konstrukcji,
nie mają sobie równych.

Na wystawie w Częstochowie
w r. 1926 oraz w Katowicach
w r. 1927 otrzymały złote medale.
Na wystawie w Stryju w r. 1927—
dyplom honorowy.

30-letnia piśmienna gwarancja
używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.
Najdogodniejsze warunki płatności.
Ceny najniższe.

Maszyny najlepsze — najnowsze modele.
Kompletne urządzenia mleczarskie ręczne, parowych,
paroturbiniowych i elektromotorowych.

Przedstawicielstwo: Wileński Syndykat Rolniczy.

Wilno, Żawłna 9. — Adres tel. „Rolnicze”, telef. 323.

Oddziały: Dziśna, Giębokie, Smorgonie, Gródek. 1299 0

Laboratorium

Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg

ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.
ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.).
Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, No-
vembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia,
handlowość i język francuski. 515

15.000 dolar.

majątek ziemski pod

Wilnem z inwentarzem.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21. tel. 152.

1239-0

Gotówkę przyjmujemy na wy-
sokie oprocentowanie,
zabezpieczoną złotem i sre-
brem, odbiór lokat natychmia-
stowo.

LOMBARD

Plac Katedralny, Biskupia 12,
tel. 14-10 wydaże bez ograni-
czenia pożyczki na zastaw zło-
ta, srebra, brylantów, mebli,
obrazów, fortepianów, automo-
bil i różnych towarów. 1332-3

Cerata,

linoleum,

chodniki,

i dywany

POLECA

J. WILDSZTEJN

Wilno, Rudnicka 2

telef. 11-77.

1274/480-0

RAKIETY, PIŁKI

tenisowe oryginalne angielskie

firm Szlarenge, Spalding, Bussey,

szwajcarskie firmy Sztuba

oraz innych firm otrzymał w wielkim wyborze

NA RATY

DOM SPORTOWY
CH. DINCES

Wilno, Wielka 15, tel. 10 46. Ceny konkurencyjne. 1327

Ogłoszenie.

Poszukuje się gospodyni do majątku państw. De-
latyckie w pow. nowogródzkim, dla doglądu wychowu
i żywienia trzody chlewniej, cieląt i krów.

Oferty z życiorysem i świadectwami nadsyłać na-
leży do Urzędu Wojew. (Wydział Rolny) w Nowogródku.

Warunki do omówienia. Posada do objęcia zaraz.

Urząd Woj. Nowogródzki.

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i

skórne. Elektroterapia,

słońce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatar-
skiej 10—2 i 4—7. 691Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną!

Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

KINO

„Polonia”

Mickiewicza 22.

KINO

„PICCADILLY”

UL. WIELKA 42.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca
kolejowego).

DZIŚ! ARCYDZIEŁO, KTÓREGO OCZEKUJE WILNO! Najpopularniejsza osobistość, kobieta

najpiękniej zbudowana, za którą szaleje dziś cały świat, czarna królowa Paryża, której posągowa nagroda

jest przedmiotem zachwytów, twórczyni charlestona — mulatka

ukazuje się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na

tę ośniewających przepychem wielkich muzycznych-hallów parys-

kich i najbardziej egzotycznych

zakątków świata p. t.

„Czarna Venus”